№ 113. Piątek dnia 18 Lipca 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

O polską moc.

A teraz znowu — jęła się nam marzyć
Polska — co będzie sama sobą gospodarzyć.
(K. Tetmajer).

Żywiołowa tęsknota ludzkości, znękanej najstraszniejszą z wojen, iż sala zwierciadlana w Wersalu przyniesie Jej nareszcie upragnione szczęście i raj ziemski — okazała się znów zwodniczo-lustrzaną. Bastylja świata, twierdza junkrów pruskich, jak ohydny potwór dławiąca pierś ludów — nie została — niestety, rozwalona w proch. Zarysowały się w niej jeno mury — ale fundamenta ostały. Budowniczy Wilson zapomniał o tej wielkiej prawdzie, iż nowe i piękne budowle wymagają własnych i... solidnych fundamentów. Uśmiech Wilsona, opuszczającego salę zwierciadlaną po podpisaniu traktatu pokojowego — wyglądał jak krwawa ironja w zestawieniu z dolatującym jękiem mordowanej ludności polskiej we wschodniej Galicji — z dzikiem „uszczęśliwianiem" eksperymentalnych królików rosyjskich przez „towarzysza" Trockiego et com., z jękiem zarzynanych Górnoślązaków — z buntami chłopów węgierskich, do rozpaczy doprowadzonych przez „dobrotliwe" rządy Beli Kohna... Życie rozśmiało się w twarz Wilsonowi nagą, brutalną, chamską prawdą, I oto widzimy, że wstrząśnięcie pruską Bastylją nie doprowadziło do istotnego Grunwaldu. Ten my dopiero będziemy musieli w niedalekiej przyszłości przygotować. Ale już tak — z mazurska — na odlew. Przyczajone chwilowo Niemcy — ratyfikujące pod bagnetem traktat pokojowy — zgłaszają na zgromadzeniu narodowem w Wejmarze przez usta posłów, z obszarów, mających być odstąpionymi Polsce — „uroczyste zastrzeżenie w tej historycznej godzinie", które w swem finale mówi, że „nadejdzie dzień, w którym zwycięstwo prawa naprawi bezprawie wersalskie".

Widzimy więc jasno, iż czerwona koszula niecnych sług Hohenzollernów, jest dla nich zaiste koszulą Dejaniry, w której się wiją i raz wraz ukazują swe istotne oblicze. My, którzy od lat tysiąca krwawimy z przyczyny „sąsiadów" niemieckich — nie łudzimy się ani na moment. Czeka nas śmiertelna — ostatnia gra. Idzie teraz o to, aby być dobrze przygotowanym do tejże gry. Abyśmy mogli kiedyś zgnieść raz na zawsze, doszczętnie ową hydrę, która poruszy niebo i ziemię przeciwko nam, potworzy nowe koalicję — otoczy nas siecią intryg i wrogów, przyzwie na pomoc wszelką „międzynarodowość" plus beznarodowy żydowski kapitał. Słowem — idzie o wytworzenie spontanicznej, powszechnej mocy polskiej, mocy którąby pozwoliła wątłej obecnie roślinie państwowej polskiej skrzepnąć i w stal się zamienić.

Runąć więc muszą swojskie Bastylje ciemnoty, wyzysku, łajdactwa i niewoli ducha. Musi się wyprowadzić szare, nieprzeliczone mrowie robotnicze na słońce — pozwolić im odetchnąć pełną piersią — uczynić ich nareszcie naprawdę obywatelami Polski. Ci zaś niech zapamiętają, że ojczyzna ich nie jest tylko dojną krową — ale matką, której winni posłuszeństwo i ofiarę z życia i mienia. Pokryć się musi Polska mrowiem widnych, przestronnych gmachów szkolnych — roześmiać się masą schludnych domków mieszkalnych, robotniczych i chłopskich, które nie będą wieczystą, iście polską wylęgarnią tyfusu. Musi być praca wyniesioną na piedestał i ona to tylko ma być klejnotem szlacheckim w Prześwietnej Republice. A przedewszystkiem trzeba będzie rozorać dusze i mózgi polskie. Oczyścić z chwastów warcholstwa, kłótni, nienawiści, głupoty, ignorancji i niechlujstwa duchowego i wydobyć na wierch pokłady tężyzny, energji — inicjatywy, rozumu i woli świadomej. Nikt nam w tej pracy nie pomoże. Mamy obecnie wielu przyjaciół, którzy nas kochają — starajmy się mieć tylko takich, którzy nas będą — szanować.

Ona to tylko — polska moc — wyrwie nas z „przyjaznych" pęt i nieprzyjacielskich zakusów. Ona to jeno zdobędzie pełne prawo obywatelstwa dla polskiej piersi, aby ta mogła nareszcie od siwych Tatr po szlochające dotychczas Bałtyku fale zakrzyknąć mocno — tęgo — piorunnie: „Jestem — i chcę żyć!"

Góral.

Wielkie zwycięstwo polskie.

Zdobycie Czortkowa i Trembowli,—Pogrom ukraińców Olbrzymie zdobycze.

WARSZAWA 17.7—Komunikat sztabu generalnego z 16 lipca:

Front Litewsko-Białoruski.

Front Poleski.

Na obu frontach nie było poważniejszych starć.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Po dłuższej przerwie wywołanej potrzebą dania naszym wojskom wytchnienia, koniecznością przegrupowania i uporządkowania naszych tyłów, **przeszły rankiem 15 bm. nasze zwycięskie wojska do dalszych działań. Nieprzyjaciel zaskoczony naszym śmiałym nocnym atakiem na Popowce stawił silny opór, po krótkiej jednak walce musiał się wycofać. Tarnopol już o 8 rano był w naszych rękach.**

Nasze wojska, łamiąc na poszczególnych odcinkach opór nieprzyjaciela, wyparły go na całej linji z zajmowanych dotąd pozycji i osiągnęły wieczorem 15 bm. wyznaczoną im linję, zajmując Trembowlę i Czortków.

Nasze lotne oddziały przedostawszy się na tyły ukraińskie, szerzyły zamęt i zamieszanie. Nieprzyjaciel rzucając przeciw nam świeżo przybyłe siły, usiłował powstrzymać nasze wojska w pościgu, jednakże bezskutecznie.

Nasze wojska parły ukraińców bez wytchnienia nie dając im czasu na zniszczenie mostów, które w przeważnej części nieuszkodzone dostały się w nasze ręce. Rano 16-go ruszyły nasze oddziały w dalszy pościg za nieprzyjacielem.

Dotychczasowa zdobycz wynosi około 2000 jeńców, w tem kilku oficerów, 4 działa 27 kb., maszyn, 13 miotaczy min, 550 wagonów i 48 lokomotyw.

HALLER, pułk.
W. z. Szefa Sztabu Generalnego

Powstanie polskie na Spiszu.

KRAKOW 17.7 - Od osoby, która przybyła z okolic Szpisza, dowiaduje się „Il. Kur. Codz.", że na Szpiszu wybuchło powstanie polskiej ludności przeciw ludności przeciw Czechom.

Wojska czeskie po małej utarczce z powstańcami, zostawiwszy kilku zabitych i rannych cofnęły się.

Powodem, że polacy na Spiszu chwycili za broń jest nieprawna rekrutacja młodzieży poborowej i wcielanie jej do szeregów wojsk czeskich przy pomocy żandarmerji czeskiej.

Wobec tego część poborowych uciekła na terytorjum Galicji i zaciągnęła się do pułku polskiego orawsko-spiskiego, druga część zaś schroniła się w lasach i wespół z ludnością zorganizowała zbrojne powstanie.

Bombardowanie Wieruszowa.

„Kurjer Częstochowski" dowiaduje się, że Wieruszów wciąż jeszcze ostrzeliwany jest przez Niemców z karabinów maszynowych. Od czasu do czasu padają na miasto i okolice kule armatnie. Zwykle Niemcy rozpoczynają ostrzeliwać żołnierzy polskich znajdujących się w okopach po północy. Skoro się żołnierze nasi w dzień ukażą na linjach Niemcy natychmiast rozpoczynają kanonadę. W Wieruszowie, z ludności cywilnej mieszka tylko kilkanaście osób, reszta opuściła miasto i oddala się w okolice coraz dalsze, gdyż Niemcy poczynają ostrzeliwać coraz szerszą linję wsi okolicznych

TELEGRAMY

Nowy sukces Denikina.

WARSZAWA 17.7 — Armja gen. Denikina zdobyła ważny węzeł kolejowy Worożbę.

Holandja zgadza się na wydanie Wilhelma.

WIEDEŃ 16.7 — Telegramy z Berlina notują paryskie doniesienie dziennika berlińskiego „Deutsche Allgemeine Ztg." jakoby rząd holenderski zgodził się na wydanie b. cesarza Niemiec. Akt wydania ma nastąpić w Hadze.

Zwycięstwo Petlury.

WARSZAWA 17.7—Otrzymano tutaj wiadomość, że wojska Petlury zdobyły Winnicę.

Równocześnie zaś ataman Gregorjew po zdobyciu Odessy, zajął Chersoń i Mikołajow.

Stan oblężenia na Pomorzu.

BERLIN 17.7—Ze względu na groźny strejk, rząd berliński zawiesił nad większą częścią Pomorza stan oblężenia.

Skład czerwonej armji w Rosji.

Niemcy podporą bolszewizmu.

Pisma wiedeńskie zamieszczają ciekawy telegram rumuńskiej Agencji Dacia o pobycie gen. Szczerbaczewa, delegacji gen. Denikina w Bukareszcie.

Gen. Szczerbaczew dał mianowicie szczegółowe informacje co do składu czerwonej gwardji Lenina i Trockiego.

Z informacji tej wynika, że przeważną jej część stanowią niemcy, b. jeńcy wojenni, pozostający pod komendą niemieckich oficerów i pod naczelnem dowództwem niemieckiego generała Bluchera. Poza tą niemiecką większością w czerwonej gwardji służy 75 tysięcy chińczyków, 50 tys. węgrów, zwerbowanych pomiędzy jeńcami i 25 tysięcy turków, zorganizowanych przez Enwera paszę.

Jeżeli do tego doliczy się jeszcze przybocznych janczarów Lenina i Trockiego łotyszów, to otrzymamy taki obraz, że to co się zagranicą nazywa „dyktaturą proletarjatu" w Rosji, jest właściwie najazdem obcego żołdactwa na Rosję. Cała reszta armji czerwonej, złożona z Rosjan, znajduje się pod terrorem tej cudziemskiej bandy zbrojnej, która ją pędzi z tyłu w ogień i na śmierć.

Prasa francuska o liście Hindenburga.

O znanym liście Hindenburga do mar. Focha „Echo de Paris" pisze.

Hindenburg nie ma żadnego prawa do zastąpienia swojego kajzera. Zbrodnie jednego różnią się od zbrodni drugiego.

Hindenburg będzie oskarżony o zbrodnie takie, jak i następca tronu bawarskiego Rupprecht, Mackensen i Bülowi Nie chcemy bo zapomnieć, że ten stary najemnik, który ma czelność mówić o wojskowym honorze spełnił cały szereg zbrodni, z których musi zdać rachunek. Przy swoim słynnym genjalnym odwrocie w marcu 1917 r. jego wojska zburzyły 50 miejscowości, ścięły drzewa owocowe i zniszczyły studnie. Hindenburg był wtedy generalissimusem i ma prawo do miejsca na ławie oskarżonych.

Miejsce to otrzyma, nie potrzebując zastępować swojego kajzera i króla."

Przed procesem Wilhelma Ostatniego.

Miejscem wygnania będzie wysepka na oceanie Indyjskim,

Oddawna w parlamencie angielskim nie było takiej sensacji, jak ta, która zrodziła się w chwili, kiedy Lloyd George po powrocie z Paryża zapowiedział, że były cesarz niemiecki stanie przed sądem międzynarodowym, obradującym w stolicy Wielkiej Brytanji. Zawiadomienie Lloyda George'a powitano hucznemi oklaskami. Nawet ambasador amerykański, który był na posiedzeniu izby gmin, w loży dyplomatów, klaskał demonstracyjnie. Sprzeciwia się to wprawdzie wszelkim tradycjom parlamentarnym w Anglji, z uwagi przecież na moment, z racji którego ambasador pozwolił sobie naruszyć regulamin izby gmin, potraktowano to zachowanie się ambasadora z życzliwą pobłażliwością.

Pewien dowcipny członek izby gmin zawołał:

— A więc kajzer wreszcie przybędzie znowu do Anglji!

Ten okrzyk wywołał wielką wesołość.

Popularność Lloyd George'a dzięki jego zachowaniu się w sprawie eks-cesarza i dzięki temu, że Wilhelm stanie przed sądem i że ten sąd odbędzie się w Londynie, — wzrosła do szczytu.

Kto będzie przewodniczył Trybunałowi Międzynarodowemu.

Były cesarz stanie przed trybunałem, złożonym z pięciu sędziów. Każde wielkie mocarstwo wyśle do Londynu jednego sędziego.

Ponieważ proces będzie się toczył w Anglji, przeto prezydentem trybunału zostanie Anglik.

Na stanowisko tego prezydenta trybunału wymieniają dzisiaj lorda — sędziego naczelnego. Tym sędzią naczelnym w Anglji jest obecnie lord Reading. Jeszcze przed paru laty zwał się on Mr. Rufus Isaacs i był generalnym prokuratorem królestwa angielskiego. Jak nazwisko wskazuje, dzisiejszy lord Reading jest pochodzenia żydowskiego i do dnia dzisiejszego jest wyznawcą Starego Testamentu.

Gdzie będzie uwięziony Wilhelm Ostatni?

Opinja publiczna angielska zajmuje się żywo nietylko składem Trybunału Międzynarodowego, ale także pytaniem, w jakim budynku pomieści się Wilhelma Ostatniego w chwili, gdy go się wysadzi na brzeg angielski.

Początkowo utrzymywano, że więzieniem Wilhelma Ostatniego będzie Tower.

Istotnie Wilhelm Ostatni nie byłby pierwszym monarchą, który znalazłby się w murach więzienia państwowego w Wielkiej Brytanji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Wilhelm Ostatni będzie osadzony w jakimś pałacu, którego część będzie równocześnie służyła za pomieszczenie dla trybunału, mającego tę sprawę rozsądzać. Zachodzi bowiem obawa, że w razie, gdyby trzeba było przewozić Wilhelma Ostatniego z jego więzienia do budynku sądowego, wówczas codziennie przychodziłoby do strasznych wybryków ulicznych. Tysiące kobiet bowiem, zwłaszcza z przedmieść, przysięgło sobie publicznie, że obrzucą Wilhelma Ostatniego zgniłemi jajami, za to, że zeppeliny bombardowały Londyn.

Miejsce wygnania Wilhelma Ostatniego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sprawie Wilhelma Ostatniego zapadnie wyrok, uznający jego winę i wyznaczający mu odpowiednią karę. O karze śmierci mowy być nie może. Prawdopodobnie będzie on skazany na dożywotnie wygnanie.

Miejscem wygnania w każdym razie nie będzie wyspa św. Heleny, ponieważ zarówno opinja publiczna francuska, jak i opinja publiczna angielska protestują przeciwko **krzywdzie, któraby stała się** pamięci Napoleona I, gdyby Wilhelm Ostatni miał żyć i umierać w tem samem miejscu, w którem spędził ostatnie lata swojego życia wielki cesarz francuzów.

Prawdopodobnie więc Wilhelma Ostatniego wyśle się gdzieś na jakąś wysepkę na Oceanie Indyjskim, przyczem ta wysepka będzie pilnie strzeżona, aby Wilhelmowi Ostatniemu nie przyszło na myśl naśladować Napoleona na Elbie i próbować szczęścia w ucieczce do Niemiec.

DZIEN POLITYCZNY.

Echa sejmowe.

Do grupy Piasta przystąpili z grupy ks. Blizińskiego posłowie ks. Starkiewicz i Ostachowski.

Do Stronnictwa Chrześcijańsko Narodowo-Robotniczego przystąpili niektórzy posłowie z grupy ks. Blizińskiego jak np poseł Matulewicz.

Żydostwo w służbie Niemiec.

Pod nagłówkiem „Dla czego żydzi i Niemcy tak nienawidzą Polski", podaje „Libre Parole" z 30 czerwca r.b. artykuł, w którym dowodzi:

„Między żydami a Niemcami od dawna panowało porozumienie. Żydzi zawsze służyli silniejszemu i podczas wojen wszelkiemi najgodziwszemi środkami pomagali zwycięzcy, by móc uczestniczyć w owocach zwycięscy.

Przykład Polski od czasów rozbiorów jest w tym względzie szczególnie pouczającym. Żydzi zaprzysięgli Polsce zgubę i łączyli się z wszystkimi jej wrogami, a szczególnie z Niemcami, by ją tem skuteczniej wyzyskiwać

Przeszedłszy kolejno wszystkie trzy dzielnice Polski i stosunek w nich żydów, dziennik francuski stwierdza, że rząd berliński liczy na przywrócenie potęgi germańskiej przy pomocy żydów. Niemcy liczą na opanowanie Polski, tego samego pragną i żydzi, stąd ten sojusz braci żydowsko niemieckich.

Nowi bogacze.

„Bogactwo obowiązuje". — W Anglji a u nas.

W Anglji, jak wszędzie, powstała kasta nowych bogaczy, a musi być liczna i wpływowa, skoro na szpaltach pism angielskich powstała nowa rubryka, wyłącznie im poświęcona, p.t.: „Bogactwo obowiązuje". W rubryce tej przypomina się wciąż nowym i starym bogaczom, że mają obowiązki względem kraju, że miłość kraju górować ma nad miłością grosza itp.

Stosowane są do nich coraz to nowe wezwania do ofiarności na rzecz skarbu państwa, dobroczynności publicznej itp.

Wezwania te skutkują, bo w Anglji opinja publiczna dużo może. Nowi bogacze zaczynają też rozumieć, że bogactwo obowiązuje i otwierają coraz hojniej świeżo wypchanej sakiewki i portfele, łożąc na cele publiczne.

A u nas? rzecz się ma wprost przeciwnie. Cała ofiarność publiczna opiera się wyłącznie na warstwie najuboższej i najbardziej upośledzonej, jaką jest teraz miejska inteligencja.

Nowi bogacze strzegą się jak ognia złożenia najdrobniejszej ofiary na rzecz publiczną, a natomiast popierają się solidarnie między sobą, sakupując po najdroższych cenach jedwabie, aksamity, błyskotki, wydając często bezmyślnie grosz zebrany ludzkim wyzyskiem.

Uboga ludność u gen. Hallera.

Wczoraj przed południem zjawiła się u gen. Hallera w Krakowie deputacja kobiet, które w imieniu najuboższej ludności prosiły generała o opiekę i pomoc.

Ponieważ żażalenia kobiet oparte były na przedstawieniu konkretnych danych co do zaopatrywania ludności gen. Haller kazał spisać protokoł zapewniając przybyłe kobiety o swej życzliwości i opiece ludności ubogiej.

Oto jakim zaufaniem cieszy się gen. Haller wśród najuboższych warst.

Wojska okupacyjne koalicji.

Liczba żołnierzy angielskich zagranicą wynosi: 207,000 w prowincjach okupowanych, 214 000 we Francji i Belgji, zajętych przywróceniem porządku na polach bitew, 11,000 we Włoszech i Rjece, oddział w strefie morza Czarnego, 44000 w Palestynie, 96,000 w Mezopotamji, 21,000 czuwających nad koleją syberyjską i 12 000 w Archangielsku i Murmanie.

Poza tem jeszcze zwykłe wojska w Indjach i Egipcie.

Gorkij o chłopach w Rosji.

Maksym Gorkij opowiadał sprawozdawcy „Excelsior" zajmujące szczegóły o rewolucji rosyjskiej, zwłaszcza o sytuacji chłopów, którzy, według jego przekonania, dojdą do władzy po upadku bolszewików. Niedawno — opowiadał Gorkij — przy okazji zebrania w pałacu Zimowym, wzięli mnie chłopi za robotnika miejskiego, mówili do mnie:

— Wy, mieszczuchy, zabraliście dla siebie najpiękniejsze domy, meble i wszystko inne. Nam zaś rewolucja nic nie przyniosła. Poczekajcie tylko, aż dojdziemy do władzy, wtedy zobaczycie, czy wam to pomnimy i darujemy.

Ale już i dzisiaj jest wielu chłopów nadspodziewanie bogatych. Kiedyś spotkałem chłopa, który kupił sobie złoty zegarek za 7000 rubli. Zapytałem go, czy nie obawia się, aby mu go w domu nie skradziono — uśmiechnął się i utrzymywał, że to już siedemnasty zegarek nabył. Obojętnem jest, czy mu go ukradną czy nie. Za każdym razie, kiedy mu się podoba, zanosi na plecach ładunek środków żywności do Petersburga i dostaje za to 2000 do 8000 rubli. Rządowi nie myślą chłopi dostarczyć nagromadzonych zapasów. „Niech sobie rekwirują—mówił — ile mu się podoba.

Kradzież szabli Napoleona w Berlinie.

„Berliner Tageblatt" donosi, że z sali marszałkowskiej szkoły kadeckiej w Berlinie skradziono szablę Napoleona, ofiarowaną swego czasu przez Bluchera korpusowi kadetów. Kradzieży dokonano w dzień po spaleniu francuskich chorągwi.

Żywność dla Polski.

Do Gdańska nadeszło dla Polski 80 tysięcy ton żywności z Francji, Angji i Ameryki. Wyładowywanie tej żywności już się rozpoczęło. Żywność ta składa się z mąki, mleka kondensowego, tłuszczu, mięsa mrożonego, herbaty, kawy, czekolady. Transport odzieży używanej z Ameryki jest zapowiedziany na koniec bież. mieś.

Aresztowanie szpiega rosyjskiego pod Warszawą.

W lesie Młocińskim aresztowano ukrywającego się tam byłego żandarma rosyjskiego, podejrzanego o szpiegostwo. Aresztowany odmówił wyjaśnień i nie chce podać także nazwiska. Śledztwo w toku.

Z obrad Sejmu.

Rozprawy budżetowe. Pos. Zagórski krytykuje Rząd i domaga się jego zmiany. Odroczenie przyjazdu Paderewskiego i Dmowskiego.

WARSZAWA, 17.7. Środowe obrady Sejmu poświęcone były rozprawom nad budżetem. Szereg przemówień wygłosili pos. Daszyński, Kiernik, ks. Adamski, Zagórski i Stesłowicz.

Pos. J. Zagórski z Częstochowy poddaje politykę gospodarczą rządu krytyce nader surowej. Przechodząc do uwag. pos. Weinziehera, mówca zapytał go, kto rosyjskich urzędników nauczył łapownictwa i kto zdemoralizował Niemcy, wskutek czego państwo to rozpadło się. Otóż, **gangrenę łapownictwa zaszczepili żydzi.** Gangrena ta wżarła się w społeczeństwo. To samo żydzi chcieli zrobić i u nas **zabiegając wszelkiemi sposobami, aby zdemoralizować urzędników chłopa i robotnika.** Kto rozpoczął najpierw chować towary po piwnicach, a potem sprzedawał je po dwie łyżeczki na godzinę, kto zdemoralizował chłopa? Także żyd — bo trudno wymagać od ciemnego chłopa, żeby nie brał wyższej ceny, gdy mu ją dawano. Żydzi to wprowadzili tę demoralizację i musi przyznać pos. Weinzieher, że żydzi współdziałali w uprawianiu paskarstwa i śrubowaniu. Dziś mówią, że urzędnicy są łapownikami. Tę plagę łapownictwa musimy z administracji państwa wytępić, ale na szubienicę powinien też pójść każdy, co daje łapówkę.

Gdyby pan minister robót publicznych miał trochę energji, to nie dopuściłby do tego, **żeby robotnicy wylegiwali się na słońcu bezczynnie,** a za te przeszło 130 miljonów mk. można było pobudować przytułki i domy dla robotników, a w miastach prowincjonalnych położyć szyny pod tramwaje. Reasumując swe wywody, mówca oświadczył, że należy jaknajprędzej przeprowadzić reorganizację obecnego rządu.

Następnie powiadomił marszałek Izbę, że **nadeszło pismo od Paderewskiego i Dmowskiego z Paryża, że muszą oni pozostać jeszcze w Paryżu dla ważnych spraw.** Dlatego upoważniony został Wł. Grabski do doręczenia traktatu z Niemcami Sejmowi i udzielenia odpowiednich wyjaśnień.

ZBIGNIEW ORWICZ,

Wieczorną godziną

W okopie nieraz wieczorną godziną
siedziałem dziwnie jakoś zamyślony;
oczy bezwiednie patrzyły w dal siną,
na Anioł Pański grały kędyś dzwony
ucichał zwolna ptaków świergot tkliwy,
gasnącem słońcem krwawiły się niwy.

Czasem fujarka przesmutnie zagrała,
lub śpiew kolegów leciał pod niebiosy
lecz to niedługo... zwolna ziemia cała
na sen się kładła... cichły wszelkie głosy.

Zaś ja siedziałem, a ze mną majaki
Twych oczu cudnych i Twój uśmiech złoty,
wskrzeszałem wszystkie te dawne biwaki,
które-m przemarzył, śląc Ci me tęsknoty.

Częstochowa, 17.7—19

KRONIKA.

Od Redakcji.

Ci z czytelników naszych, którzy interesują się reformą agrarną i rozprawami sejmowemi w tej sprawie, mogą otrzymać w Redakcji „Kurjera“ bezpłatnie broszurkę zawierającą stenogram mowy sejmowej prof. dr. St. Grabskiego w sprawie agrarnej, która najlepiej odzwierciadla stanowisko Związku Ludowonarodowego.

„Ludowiec“.

P. R. Więcławski, częstochowianin, napisał i wydał w Częstochowie obraz dramatyczny z życia ludu wiejskiego w 3 aktach pt. „Ludowiec“.

Mówi o dziełku swym autor w słowie wstępnem „Nie tworzyłem typów literackich, lecz brałem żywego chłopa polskiego, kładłem mu w usta jego własne myśli, wierzenia. Pragnieniem jest moim, by lud wreszcia docenił powagę usiłowań ludzi dobrej woli, ludzi niosących mu światło, by poczuł, że bez oświaty nawet w najbardziej demokratycznym państwie będzie tylko niewolnikiem nędzy materjalnej i moralnej“.

Oszust w roli urzędnika.

Do wiadomości Oddziału urzędu walki z lichwą i spekulacją doszło, że jakiś osobnik podając siebie za urzędnika Oddziału, dokonuje rewizji w sklepach i mieszkaniach. Niniejszem podaję się do ogólnej wiadomości, że urzędnicy Oddziału posiadają legitymacje wyłącznie z pieczęcią Naczelnika i pieczęcią Oddziału.

Przy przybyciu kogokolwiek dla dokonania rewizji z ramienia Urzędu walki z lichwą i spekulacją, należy sprawdzać legitymacje i w razie niezgodności jej z powyższem oddawać takich osobników w ręce policji.

Żargonówka o Niemojewskim.

Na wieść, że do Częstochowy przybyć ma red. A. Niemojewski, miejscowa żargonówka „Czenstochower Tageblatt“ dostała furji wściekłości, co wyraża się najlepiej w poniższej notatce, umieszczonej we wczorajszym numerze tego pisma.

Oto ona:

„Do Częstochowy przybyć ma znany antysemista i żydożerca(?) Andrzej Niemojewski, redaktor „Myśli Niepodległej“ który wygłosi odczyt. Sprowadza go jego towarzysz ideowy „Kurjer Częstochowski“.

„Jak zdobyliśmy Wilno“.

Pod tym tytułem wygłosi w niedzielę 20 bm. w teatrze „Polonia“ o godz. 3-ej pop. odczyt znany literat J. Kaden-Brandrowski.

O pomnik dla poległych.

W związku z postawieniem kamienia pamiątkowego dla poległych Legjonistów częstochowian, uprasza się rodziny, które jeszcze nie złożyły swoich danych o składanie tychże: ul. Kościuszki 13 m. 1 (skrzynka do listów): 1) Imię (pełne) i nazwisko poległego legjonisty. 2) Gdzie i kiedy poległ. 3) Adres rodziców lub najbliższej rodziny.

Wszelkie reklamacje po I Sierpnia z przyczyn technicznych nie będą mogły już być uwzględnione.

Ruch na kolejach.

Na kolejaco naszych ruch osobowy wzmógł się tak dalece, że przewyższył normy przedwojenne. Powodem tego są przedewszystkiem ustawiczne podróże wojskowych. Na froncie, jak obliczono, przebywa obecnie zaledwie 20 proc. żołnierzy, 40 proc. jest w zakładach tyłowych, drugie zaś 40 proc. stale podróżuje. Ruch osób cywilnych duży jest, gdyż ciągle mamy do czynienia z wyjazdami.

Na głównych linjach naszych, ruch osobowy równa się ruchowi Paryż—Londyn Misje koalicyjne zwracały już niejednokrotnie na to uwagę naszego zarządu kolei i proponowały wprowadzenie daleko idących ograniczeń, stosowanych ze względu na wyjątkowe czasy na zachodzie, ministerstwo jednak na razie nie uważa ich za pożądane.

Echa ostrzeliwania Wieruszowa.

Po ostrzeliwaniu Wieruszowa przez Niemców władze polskie zainternowały 300 żydów z Poznania i umieściły ich w Szczypiornie.

Ile podpisano pożyczki.

Zapisy na 5 proc. obl. Skarbu Polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie: 6 osób miejscowych na rb. 900, mk. 2 000, kor. —.— 6 osob zamiejscowyc na rb. 6.700.

Dziś wieczór śmiechu i powabu.

Dziś więc w piątek 18 bm. o godzinie 7 wieczorem w kino - teatrze letnim „Polonja“ dawniej (Apollo) który został gruntownie odświeżony, odbędzie się gościnny występ znanego humorysty ulubieńca publiczności warszawskiej Józefa Ursteina, który wystąpi ze swoim najlepszemi numerami jak „Pikuś przy telefonie“, Aj ta wiosna“ itp., słynnej gwiazdy baletu opery warszawskiej Haliny Smolcówny, która niedawno powróciła z gościnnych występów New-Jorku i Paryża, znakomitej śpiewaczki z teatru „Nowości“ w Warszawie, Kazimiery Horbowskiej, oraz profesora muzyki Ludwika Ursteina.

Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach publiczności, zresztą nic dziwnego, gdyż dawno już nie mieliśmy sposobności usłyszenia w jednym wieczorze tak różnych a tak wybitnych sił artystycznych.

Z kupnem biletów należy się spieszyć gdyż bardzo niewielka już tylko ich ilość zest la w cukierni p. Działacha, dawniej Jackowskiego.

Zebranie kupców.

Zebranie, które miało się odbyć w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. kupcowy polskich w sprawie memorjału do Ministerstwa przemysłu i handlu z powodu zbyt małej liczby przybyłych nie odbyło się.

Natomiast odbędzie się ono w sobotę 19 bm. o god4. 8 wiecz. Osoby zainteresowane proszone są o jaknajliczniejsze przybycie.

Koncerty.

Przyjeżdżając z Wiednia do Częstochowy Mieczysław Rappaport da szereg koncertów w Częstochowie i w innych miastach.

✝

ś. p.

REMIGJUSZ

NIEKRASZ.

W wiośnie swych lat wstąpił w szeregi Wojska Polskiego ś. p. Remigjusz Niekrasz, wychowaniec szkół częstochowskich, słuchacz Politechniki warszawskiej.

W chmurne dni dla Polski, kiedy na ziemi rodzimej usłyszał szczęk broni polskiej pierwszych żołnierzy naszych tutaj w kraju walczących, wiedziony nakazem moralnym, znalazł się w Legjonach, a później, gdy wróg został z kraju wypędzony, ofiarował swe życie młode armji polskiej. Jako kapral 4 szwadronu 1-go pułku szwoleżerów, walczącego na kresach, zasłynął z odwagi, spełniania sumiennego obowiązków żołnierza i tam też, niestety, przytuliła go na wieczne spoczywanie ziemia polska.

Było to siódmego czerwca. S. p. Remigjusz Niekrasz otoczył w dniu tym imię żołnierza polskiego, swoje i rodziny z której wyszedł aureolą chwały. Zginął, jak ginąć potrafią tylko bohaterowie Oto padł od kuli wroga podczas patrolu wywiadowczego, we wsi Porekalje, ziemi Pińskiej w czasie wyprawy niezwykle niebezpiecznej. Nie lękał jej się, ale poszedł z brawurą rycerza, dla którego niemasz nic nad służbę Ojczyźnie i więcej nie powrócił....

Widzieliśmy nie tak dawno ś. p. Remigjusza Niekrasza, widzieliśmy te oczy pełne blasku, które przestały patrzeć na wszystko co ukochał śliczny szwoleżer polski, żołnierz malowanie i dlatego łzy

cisną nam się do oczu, kiedy piszemy o zgonie młodzieńca, stojącego u progu nieznanej a może świetnej dlań przyszłości.

Dwadzieścia tylko i jedną wiosnę liczył ś. p. Remigjusz Niekrasz. Uśmiechało się do niego życie, ale musiał odejść od nas, zostawiając Matkę, brata swego żołnierza, rodzeństwo i towarzyszów broni.

Przestało bić Twe gorące serce, żołnierzyku, śnisz otulony w ruń zieloną i kwiecie polskie, a gdy nad Twą mogiłą zaszumią wichry, niechaj Ci niosą z kraju echa najpiękniejszego z hymnów polskich, niechaj Ci zabrzmi nad mogiłą nasza ostatnia pieśń bez słów, nasz wielki hymn Wyzwolenia.

Nie usłyszysz słów tych, żołnierzyku, ale dojdą może one Matki Twej, utulą może Jej łzy, pocieszą rodzeństwo, brata Twego, żołnierza, najserdeczniejszego przyjaciela, kreślącego o Tobie, bohaterze, te słowa i wszystkich, którzy Cię kochali, lub których Ty kochałeś.

Cześć Ci!

A. P.

Nieporządki w R. Op. pow. Częstochowskiego.

Wydział Prasowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Dnia 25 maja 1919 roku Komisja Rewizyjna Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem inż. R. Jarzęckiego dokonała rewizji ksiąg i działalności Rady Opiekuńczej pow. Częstochowskiego.

Przy rewizji kasy znaleziono gotówki o 13 mk. więcej niż wykazało saldo księgi kasowej. Saldo w Banku Handlowym na r-ku R. O. pow. Częstochowskiego — było o 50 mk. większe, aniżeli w rachunkach R. O. kwit na rb. 20 oraz książeczka udziałowa na mk. 250 — pochodząca z darowizn, nie były zaksięgowane. Spisany inwentarz, znajdujący się na składzie towarów, ustalony według cen kosztu, wynosił mk. 8875.90. Oprócz tego znaleziono w magazynie bez cen 24 bucików dziecinnych (drewniaków) 15 sukienek i 20 ubranek dla chłopców, które otrzymano bezpłatnie z R. G. O. w Warszawie.

Czy saldo powyższe jest właściwe — komisja nie mogła ustalić, ponieważ księga magazynowa była prowadzona bez przychodu i rozchodu, zaś z różnych luźnych notatek przychodu i rozchodu nie można było ustalić.

Komisja stwierdziła, że za towary, wydane z magazynu — gotówka wpływała do kasy R. O. dopiero po upływie kilku tygodni, a nawet miesięcy, choć odbiorcy płacili gotówką zaraz przy odbiorze towaru. Na żądanie komisji rewizyjnej b. kierownik R. O. wniósł z takich pozycji do kasy mk. 1.400 — oraz sporządził wykaz dłużników R. O., winnych łącznie marek 2109,10, także i prawdziwości tych cyfr komisja z braku dowodów ustalić nie mogła.

Sumy, pochodzące z miejscowej ofiarności, jak kwesty, kwiatki, sprzedaż znaczków i t. p. wysokość, których w r. 1917 wynosiła około 90,000 mk. w r. 1918 około 100,000 mk. również nie podlegały do tej pory kontroli.

Komisja rewizyjna uważa, że niedokładność w prowadzeniu rachunków wynikła wskutek tego, że R. G. O. w Warszawie nie wypracowała jednolitego planu rachunkowości i nie pouczyła Rad Opiekuńczych na prowincji, jak tę rachunkowości prowadzić należy.

Z DNIA

Smutno mi...

Smutno mi teraz, bez ciebie kochana,
Bo, jak sierota, zostałem sam prawie,
Myśl moja jednak jest tobie oddana
Jam w Częstochowie, a ty tam
w Warszawie!

Smutno mi teraz. Ach! gdybym miał
skrzydła,
Tobym pofrunął do ciebie, dziewczyno!
Bo mi samotność tak dalece zbrzydła,
Że już się chciałem zabić przed
godziną!

Smutno bez ciebie, mój drogi aniele!
Ty jesteś moim szczęściem, ideałem!
Chciałem przyjechać do ciebie
w niedzielę,
Ale świadectwa odwszenia nie miałem!

Eer.

Życie kraju.

Tajemnicze pudełko o podwójnym dnie.

Na dworcu w Białymstoku przytrzymano Abrahama Kajaaowskiego, który usiłował przewieźć do Warszawy 95.000 rubli. Patrolującemu na dworcu żandarmowi Taranowiczowi nie podobało się dużych rozmiarów pudło, niesione ostrożnie przez pasażera, kazał je otworzyć i okazało się, że pudło było próżne. Żandarm dla ścisłości wziął pudło do rąk, zbadał dokładnie i ku przerażeniu przemysłowego przemytnika otworzył dno, pod którym spoczywała tak znaczna suma pieniężna.

Kajanowski, trzymając się zasady, że za pieniądze wszystko można zrobić, dał komendantowi posterunku 15.000 rubli carskich, jako łapówkę, żądając wzamian zwolnienia.

Komendant posterunku p. Kajanowskiego, łapówkę, pudło i resztę pieniędzy przy odpowiednim meldunku odwiózł i zdał do dowództwa ekspozytury żandarmerji W. P. w Białymstoku.

Świętokradztwo w Dąbrowie.

W nocy z środy na czwartek do kościoła parafjalnego w Dąbrowie za pomocą dwóch drabin zakradli się złodzieje. Skradzione zostały wota z obrazów oraz porozbijano skarbonki. Sprawców narazie nie schwytano: prowadzi się energiczne śledztwo.

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 18 lipca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt z mąki wydanej przez Wydział Aprowizacyjny kooperatywom: „Jedność" w następujących sklepach:

1) Ost. Grosz. Krakowska 32—132 b. 2) Kościuszki 8—132 boch. 3) Stradomska 27—132 boch. 4) Mała 8—132 boch. 5) św. Barbary 15—132 boch.

Kooperatywie „Naprzód" w następujących sklepach:

1) ul. Kościuszki 37—200 bochenków
2) II Aleja 22—300 boch. 3) Zawodzie, Złota dom Zalasa 160 boch.

Kooperatywie „Zjednoczenie" w następujących sklepach:

1) Senatorska 2—150 boch., 2) Ogrodowa 27—180 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza" w następujących sklepach:

1) I Aleja 1—380 boch.

Kooperatywie „Samopomoc" w sklepie.

1) Spadek 8—330 boch.

Wydział Aprowizacyjny

Rozporządzenie.

Oddział Urzędu walki z lichwą i spekulacją zawiadamia, że składanie cenników na mocy rozporządzenia z dnia 18 czerwca r. b, dla uniknięcia natłoku przy przyjmowaniu, będzie obowiązywało wszystkich właścicieli sklepów, magazynów, składów, i t. p. od dnia 18 lipca r. b. w następującym liczbowym porządku patentów:

Dnia 18 lipca — właściciele zakładów sklepów i przedsiębiorstw posiadający świadectwa handlowe Nr 1 do Nr. 250

Dnia 19 lipca	. 251	—	500
— 21 —	. 501	—	750
— 22 —	. 751	—	1000
— 23 —	. 1001	—	1250
— 24 —	. 1251	—	1500
— 25 —	. 1501	—	1750
— 26 —	. 1751	—	2000
— 28 —	. 2001	—	2250
— 29 —	. 2251 do ostatniego		

— 30 i 31 wszyscy właściciele zakładów przemysłowych

Cenniki winny być składane w Oddziale Urzędu Walki z lichwą i spekulacją w Częstochowie, ul. Kilińskiego № 3 I piętro Rozmiar cenników winien być formatu arkuszowego; w wypadku objętości cenników, przenoszącej jeden arkusz należy je zszywać.

Cenniki winny być pisane w dwuch egzemplarzach bez poprawek, wyraźnie z wyszczególnieniem w nagłówku cennika adresu (ul. Nr. domu) oraz nazwiska właściciela, przyczem mają być zaopatrzone jego podpisem.

Jeden egzemplarz będzie zwrócony właścicielowi ze stemplem Oddziału Urzędu.

Winni nieprzedstawienia cenników do dnia 1 sierpnia r. b. włącznie będą karani stosownie do rozporządzenia z dnia 18 czerwca r. b.

(podpis Naczelnik Oddziału Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją
J. Sokołowski

Częstochowa, dnia 15 lipca 1919 r.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"